

Fragment relacji świadka historii



STANISŁAW KUKUŁKA

ur. 1933, Ostrów Wielkopolski



Zakres terytorialny i czasowy	Ostrów Wielkopolski, lata 30. XX w.
--------------------------------------	-------------------------------------

Relacje między narodowościami w Ostrowie Wielkopolskim przed II wojną światową

W Ostrowie mieszkało bardzo dużo Niemców. Na wsi było podobnie. Gospodarzyli Niemcy i Polacy. Myśmy się bawili z Niemcami. Nie było takiego poglądu: ty jesteś Polak, ty jesteś Niemiec. Nie było na to czasu. Zabawa była zabawą, a handel handlem. Ojciec schodził do fryzjera, który strzygł go za darmo, a ojciec prasował mu spodnie. Taka była wymiana. Gdy w domu brakło soli, pieprzu czy cukru, mama nas wysyłała do pana Sztoka. On zapisywał i bez pieniędzy dał nam to, co było potrzebne. Mama, jak miała czas, przyszła i uregulowała rachunek. Przed wojną tak było. W Ostrowie mieszkało też dużo Żydów i mieli bóżnicę. Dobrze prosperowali i również mieli swoje sklepy. Nie było problemów między Polakami i Żydami. Nie dochodziło do bójek, burd. Z tym że, dzisiaj mogę to powiedzieć, przedtem tego nie wiedziałem, Polacy byli do Żydów nastawieni trochę negatywnie. Ale nie tak, żeby ich bić czy ich nienawidzić. Z kolei Żydzi trzymali się osobno. Oni raczej nie za bardzo lubili wysyłać swoje dzieci do polskich dzieci czy do niemieckich. Jakby mieli uprzedzenie. Mamy prowadziły swoje dzieci za rączki. Żydzi bardzo dobrze o nie dbali. Ich dzieci były zawsze pod kontrolą. My, polskie dzieci, po południu biegaliśmy po całym mieście. A żydowskie dzieci zawsze były pod opieką rodziców. Później, jak przyszła wojna, po roku czy po dwóch latach pozamykali ich, stworzyli takie małe środowiska i po kolei w jeden dzień wszystkich wywieźli.

Data i miejsce nagrania	27 maja 2024, Bielawa
Rozmawiał/a	Aneta Pudło-Kuriata
Redakcja	Jadwiga Horanin
Prawa	Forum Dialogu Między Kulturami